

56 w 2024 (536)

Harcerstwo u progu II wojny światowej.

Data publikacji: 23.12.2024 / Autor: Redakcja

Poniższy przedruk składa się z fragmentów książki "Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)" hm. Wacława Błażejewskiego (1902-1986), kierownika Centralnego Archiwum Harcerskiego w latach 1933-1939. Tekst przedstawia wybrane działania ZHP podejmowane w ciągu ostatnich dwóch lat przed wybuchem II wojny światowej.

Wydarzenia i bieżąca działalność ZHP sprzed ponad 80 lat może wielu zaskoczyć podobieństwem tam, gdzie się jej nie spodziewamy oraz różnicami między naszym wyobrażeniem harcerstwa przedwojennego, a rzeczywistością. Myśląc o harcerstwie w przededniu tamtej wojny, warto zwrócić uwagę z jednej strony na świadomość i przygotowanie do zbliżającego się konfliktu, a z drugiej na realizację zwyczajnego programu harcerskiego niemalże do ostatniego dnia pokoju...

Praca harcerska w roku 1938

Nasilała się groza wojny, chociaż wciąż jeszcze życie toczyło się normalnym trybem. Odbywały się różnorakie zawody sportowe: na początku stycznia 1938 r. odbyły się Centralne Zawody Piłki Nożnej w Łodzi, w których wzięło udział 88 harcerzy, w lutym – Harcerskie Zawody Narciarskie o mistrzostwo roku w Zwardoniu, w kwietniu Zawody Strzelecko-Łucznicze. Obradowały również wszelakiego rodzaju konferencje, ale każdy dzień przynosił już podmuchy zbliżającej się zawieruchy wojennej.

Spotkanie poprzednich naczelników harcerzy

Na początku roku, z inicjatywy Naczelnika Harcerzy Z. Trylskiego, zorganizowano spotkanie dotychczasowych naczelników harcerzy. W ciągu dwudziestu lat pełniło tę funkcję pięciu instruktorów. Stawili się wszyscy. Pierwszym z nich był T. Strumiłło, działający jako Naczelnny Inspektor przy ówczesnym Ministerstwie WRiOP (*Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – przyp. red.*), a następnie w kolejności: H. Glass, A. Heidrich, S. Sedlaczek i A. Olbromski.



*hm. Zbigniew Trylski, Naczelnik Harcerzy w latach
1937-1946*

Podczas spotkania omówiono aktualne zagadnienia Związku, a głównie organizacji harcerzy, zwracając szczególną uwagę na problemy spoistości grona instruktorskiego oraz metod pracy starszych harcerzy. Spotkania takie uznano za bardzo pożyteczne i postanowiono je kontynuować w przyszłości.

Obozy i wędrowki letnie 1938 r.

Mimo niespokojnej atmosfery i groźnych zwiastunów wojny lato wypełnione było ożywioną akcją obozową. Oprócz licznych stałych i wędrownych obozów młodzieżowych w kraju, zarejestrować trzeba wiele wypraw zagranicznych. Na X Światową Konferencję Skautek w Adelboden w Szwajcarii wyjechały 4 instruktorki. W Międzynarodowej Konferencji Instruktorów Wilczących w Gilwell Park, odbywającej się w Angli w okresie 11-17 lipca, wzięło udział 10 delegatów z Polski z A. Kamińskim na czele. Reprezentacja polska przygotowała kilka referatów oraz zademonstrowała film obrazujący pracę zuchów. Na konferencję tę twórca polskiego ruchu zuchowego opracował w języku angielskim i wydał w Polsce, w niewielkim zresztą nakładzie przez Wydawnictwo „Godziemba”, skrót swojej *Książki wodza zuchów* pod tytułem *Zuchy - Polish Wolff Cubs*. Ca zaprezentował tam swoją działalność, w tym film o pracy zuchów oraz książkę *Polish Wolf Cubs*. Cały nakład

wysłano do Anglii (...)

W czasie od 16 do 31 lipca na obozie wędrownym w Jugosławii przebywała starszoharcerska wyprawa 42 harcerzy pod komendą L. Bara. Wycieczkę instruktorską do Finlandii (od 3 do 19 sierpnia) prowadziła M. Niżegorodcew, podobną zaś wycieczką do Jugosławii (od 3 do 28 sierpnia) kierowała Z. Kotikówna. W lipcu (od 24 do 31) odbyła się w Skolem XV Konferencja Programowa Harcerki z udziałem 44 uczestniczek z całego kraju. Obradom przewodniczyła J. Falkowska. Harcerstwo żeńskie zorganizowało w ciągu lata na terenach zagranicznych w Europie i Stanach Zjednoczonych 21 różnych kursów i obozów, w których wzięło udział ponad 1090 uczestniczek. Już pod koniec lata kpt. J. Ramontowski wraz z 4 harcerzami ruszył na jachcie "Poleszuk" w podróż naokoło świata.

Pogotowie Harcerki i Harcerzy we wrześniu 1938 r.

Po zaborze Austrii Hitler zażądał od Czechosłowacji oderwania części Sudetów, zamieszkaney w sporej liczbie przez Niemców. Francja i Anglia zrezygnowały z udzielenia pomocy zagrożonej Czechosłowacji i uznały, że obszary, na których przeważa ludność niemiecka, muszą być odstąpione Niemcom bez plebiscytu. Na tym tle rząd polski już w końcu maja postawił problem rewizji granic i zwrotu Zaolzia.

Już w trakcie pertraktacji z rządem Czechosłowacji 21 września 1938 r. Naczelnik Harcerzy powołał na pograniczu śląskim Pogotowie Harcerzy, mianując jego komendantem Aleksandra Jamrozka. Pogotowie objęło teren czterech przygranicznych powiatów. Do akcji włączyło się harcerstwo polskie w Czechosłowacji i z obszaru Zaolzia. Łącznie działaniem Pogotowia objęto 92 miejscowości, 116 drużyn i około 2000 harcerzy.

Pogotowie powołała także Główna Kwatera Harcerki, mianując jego komendantką J. Łapińską. W stan gotowości postawiono całą organizację harcerki, w stan alarmowy zaś 4 chorągwie na południu Polski. Na terenie tych chorągwi zobowiązano wszystkie instruktorki i harcerki powyżej 16 lat do zgłoszenia swej gotowości do pracy pomocniczej na miejscu lub do wyjazdu na teren Śląska. Pogotowie Harcerki w okresie od 21 września do 2 października pracowało na terenie przygranicznym i na Śląsku Zaolziańskim, tworząc w sumie 86 placówek służby społeczno-wychowawczej, z czego 34 za Olzą.

Wkraczanie polskich oddziałów na Zaolzie odbyło się bez akcji zbrojnej, ale w czasie powstałych zamieszek na granicy Czechosłowacji zginął 26 września, w okolicach Jaworzynki, hufcowy z Cieszyna Witold Reger. Podczas pogrzebu Przewodniczący ZHP mianował pośmiertnie W. Regeera harcmistrzem.

Wyścig Pracy 1938-1939

Jesienią drużyny harcerskie rozpoczęły trzeci etap Trzyletniego Wyścigu Pracy. Jego głównym celem było zorganizowanie kampanii wycieczek z biwakowaniem oraz służby społecznej w postaci pomocy ludziom potrzebującym, zbliżenie się do ludności wiejskiej i do drużyn harcerskich na wsi. Dodatkowym elementem programu Wyścigu miało być urządzenie wystaw harcerskich, potraktowanych z jednej strony jako propaganda harcerstwa w społeczeństwie, z drugiej zaś jako działalność programowa drużyn harcerzy i skautów. Problematyka społeczna wyraźnie zaznaczona na tym etapie Wyścigu miała przypominać młodemu człowiekowi o jego rychłym już wejściu w życie, miała być przygotowaniem do dorosłości.

Komentarz red. Azymutu: Wyścig Pracy to ogłoszony przez Naczelnika harcerzy w roku 1936 program, którego celem było podniesienie poziomu pracy drużyn harcerskich. Program składał się z trzech etapów: wyścigu wycieczek i kształcenia zastępowych, zainteresowania starszych harcerzy techniką skautową i pracą społeczno-kulturową oraz związania harcerstwa z pracą społeczną. Celem Wyścigu Pracy było doprowadzenie na jego koniec do osiągnięcia w drużynach ciągłości służby od zucha do starszego harcerza oraz podniesienie poziomu ideowego i technicznego drużyn.

„Sprawa warszawska”

Naczelnik Harcerzy Z. Trylski zwolnił rozkazem L. 14 z dnia 10 X 1938 r. z funkcji komendanta Warszawskiej Chorągwi Harcerzy H. Wechslera, który pełnił te obowiązki od 1935 r., ciesząc się na ogół sympatią grona instruktorskiego Warszawy. Pełniącym obowiązki komendanta chorągwi został mianowany dotychczasowy zastępca Otto Oppmann. W rozkazie nie umotywowano przyczyn tego kroku, choć podczas rozmowy z H. Wechslerem Naczelnik Harcerzy uzasadnił swoją decyzję niewykonaniem przez Wechslera rozkazu związanego z wypadkami na Zaolziu.

Według relacji H. Wechslera rozkaz Naczelnika Harcerzy, nakazujący sporządzenie planu alarmowego dla wszystkich instruktorów, starszych harcerzy i skautów z terenu chorągwi oraz zorganizowanie drużyny służbowej, złożonej z instruktora, 25 harcerzy i 10 gońców, a także wyznaczenie po 2 gońców do stałej dyspozycji Głównej Kwatery – nie dotarł doń w porę. Otrzymał on w tym samym czasie, jako oficer rezerwy, tajny rozkaz władz wojskowych, aby zorganizować obsługę centrali telefonicznej sieci alarmowej OPL rejonu Warszawy przez starszych chłopców z warszawskich drużyn. Przez dwie doby, nie śpiąc prawie, pełnił służbę organizując dyżury zwołanej alarmowo drużyny chłopców ze swej macierzystej Ósemki. Po kilku

dniach służby w centrali na Poznańskiej odwołano ich rozkazem. Gdy zgłosił się wówczas do Głównej Kwatery, zastał tam list adresowany do rąk własnych, bez zaznaczenia, że sprawa pilna. Wezwany po dwóch dniach do Naczelnika Harcerzy wyjaśnił przyczynę opóźnienia i na dowód przedstawił odpis rozkazu i podziękowania za sprawne zorganizowanie służby. Naczelnik nie uznał tego usprawiedliwienia i zwolnił H. Wechslera z funkcji komendanta chorągwi. Spowodowało to konflikt między władzami ZHP a liczną grupą instruktorów.

Krótkofalarstwo harcerskie w 1938 r.

Krótkofalarstwo było jeszcze jednym rodzajem techniki, który zdobył wielką popularność wśród młodzieży harcerskiej. Szeroką drogę rozwojowi tej specjalności otworzyła książeczka hm. Stanisława Peterka pt. *Wstęp do krótkofalarstwa*. W dniu 1 listopada nastąpiło oficjalne otwarcie harcerskiej sieci łączności radiowej, w dniu tym bowiem została uruchomiona radiostacja Głównej Kwatery Harcerzy. Aby uzyskać prawa krótkofalowca, należało otrzymać z Ministerstwa Poczt i Telegrafów licencję na krótkofalową radiostację nadawczą, a z Głównej Kwatery przydział znaków nasłuchowych. W 1938 r. wydano przydział o kolejnym numerze 880, co świadczyło o istnieniu dużego już zespołu harcerzy interesujących się krótkofalarstwem i radiotechniką.



Dalszy ciąg „sprawy warszawskiej”

W styczniu 1939 r. do składu Zarządu Oddziału Warszawskiego ZHP wybrano W. Ludwiga. Nie został on zatwierdzony przez władze harcerskie bez podania jakiegokolwiek formalnego powodu. Odegrały tu rolę, podobnie jak w sprawie H. Wechslera, niewątpliwie względy osobiste. W. Ludwig był znanym, doświadczonym instruktorem warszawskim. Zaczynał swą służbę harcerską jeszcze w drużynie A. Małkowskiego w Zakopanem. Pełnił funkcję komendanta Warszawskiej Chorągwi Harcerzy, kilkakrotnie współorganizował kursy instruktorskie nad Wigrami. Inicjował i energicznie realizował ideę puszczactwa w obozownictwie. Podczas zlotu w Spale był tam zastępcą komendanta. Przy likwidacji spraw finansowych zlotu powstały z jego winy trudności w rozliczeniach. W dodatku zlekceważył wezwanie do uregulowania tych spraw. Wyjaśnił wprawdzie zaistniałe niedokładności, został jednak skazany przez Sąd Harcerski na roczny urlop karny. Karę tę odcierpiał, nie było więc podstawy do kwestionowania jego wyboru do Zarządu Oddziału. Obie te sprawy, H. Wechslera i W. Ludwiga, wywołały napięcie w gronie instruktorskim Warszawy. Podczas konferencji instruktorskiej w marcu Naczelnik Z. Trylski usłyszał wiele krytycznych uwag pod swoim adresem, w wyniku czego na zwołanej alarmowo 31 marca 1939 r. odprawie harcmistrzów chorągwi warszawskiej podano do wiadomości jego decyzję o usunięciu ze Związku Harcerstwa Polskiego: W. Ludwiga, H. Wechslera oraz W. Błaszczyka (wiceprzewodniczącego Zarządu Oddziału Warszawskiego ZHP). Reakcją instruktorów na tę decyzję było sformułowanie 2 kwietnia listu otwartego, który podpisało 41 harcmistrzów i 54 podharcmistrzów (na ogólną liczbę 276 członków starszyny), postanawiając na znak protestu złożyć swoje stopnie instruktorskie. Próba interwencji podpisanych instruktorów u Przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego nie dała rezultatu. Niektórzy z podpisanych zostali wkrótce ze Związku usunięci. Ponowna próba mediacji z Przewodniczącym ZHP, podjęta przez Tadeusza Ptaszyckiego, również nie odniosła skutku. Mediator został także usunięty z harcerstwa. W rezultacie około 100 instruktorów warszawskich znalazło się poza ZHP. Stało się to w przededniu wybuchu wojny.

Wojna już blisko

A tymczasem wojna zbliżała się nieuchronnie. W marcu Hitler odkrył już całkowicie karty. Zażądał kategorycznie spełnienia przez Polskę trzech warunków, które miały ją uzależnić od Niemiec: zgody na wcielenie Gdańska do Rzeszy, przyznania eksterytorialnej szosy przez polskie Pomorze oraz udziału w pakcie przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Polska odpowiedziała tajną mobilizacją czterech dywizji piechoty i jednej brygady kawalerii i przesunięciem ich na granicę niemiecką. Trwały jednocześnie rozmowy dyplomatyczne, w wyniku których Polska uzyskała w kwietniu ze strony Anglii gwarancję pomocy na wypadek agresji niemieckiej, a nieco

później podobną gwarancję ze strony Francji. W odpowiedzi jakby na te gwarancje Hitler wypowiedział układ z 1934 r. o nieagresji z Polską. Dnia 5 maja 1939 r. minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił w Sejmie przemówienie, w którym poinformował społeczeństwo polskie o zerwaniu przez Rzeszę układu. Jednocześnie stwierdził, że *w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw bezcenna, tą rzeczą jest honor.*

Teraz pozostawało już tylko forsowne przygotowanie się do odparcia agresji niemieckiej.

Pogotowie Harcerek w 1939 r.

Życie tymczasem toczyło się dalej. Naczelniczka Harcerek M. Krynicka zarządziła rozkazem L. 1 z dnia 10 stycznia 1939 r. Pogotowie Harcerek, obejmujące instruktorki, starsze harcerki i wędrowniczki. Mogły one wybrać jeden z trzech przydziałów służbowych: pomocniczą służbę wojskową, służbę w Pogotowiu Harcerek lub służbę zastępczą z ramienia Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W tymże rozkazie ogłoszona została instrukcja o uprawnienu i służbie harcerek. Komendantką Pogotowia Harcerek została mianowana J. Łapińska.

W rozpisanej przez rząd polski pożyczce na wzmocnienie naszych sił lotniczych wzięło udział i harcerstwo. Z apelem w tej sprawie wystąpił w kwietniu Przewodniczący ZHP M. Grażyński, zarządzając, aby wszystkie drużyny w miarę swoich możliwości subskrybowały pożyczkę.



*hm. Maria Krynicka, Naczelniczka Harcerzek w latach
1937-1945*

Powołanie Harcerskiego Koła Morskiego

Dnia 10 lutego ogłoszono „Tymczasowy Regulamin Harcerskiego Koła Morskiego” i powołano do życia Harcerskie Koło Morskie z 200 członkami, w miesiąc zaś później zatwierdzony został zarząd tego koła. W związku z tym ukazał się w „Wiadomościach Urzędowych” wykaz stopni żeglarskich. Stopień instruktora-kapitana jachtowej żeglugi morskiej otrzymali: gen. Mariusz Zaruski, Zygmunt Pankiewicz i Tadeusz Prechitko. Stopień kapitana jachtowej żeglugi morskiej otrzymało 8 harcerzy, sternika żeglugi morskiej – 55 harcerzy, stopień sternika żeglugi śródlądowej – 36 harcerzy, stopień żeglarza morskiego – 76 harcerzy. Była to pokaźna grupa wyszkolonych harcerzy-żeglarzy, wychowujących dalsze zastępy zakochanych w morzu.

XVII Zjazd Walny w Lublinie 20-21 V 1939 r.

W Lublinie w dniach 20 i 21 maja 1939 r. obradował XVII Zjazd Walny ZHP. W obliczu zbliżającej się już wojny zjazd powziął rezolucję, w której między innymi

oświadczył, że z górą 300-tysięczna rzesza harcerek i harcerzy w kraju i poza granicami, wierna wielkiej tradycji poprzednich pokoleń harcerskich, które umiały sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości, jest gotowa spełniać wszystkie rozkazy Naczelnego Wodza w walce o wierność Polski i sławę Narodu. Równocześnie zjazd wezwał wszystkich harcerzy i harcerki, aby w nadciągających dniach wielkiej burzy dziejowej zdobyli się na największy wysiłek i stanęli w pierwszym szeregu Polski Walczącej.

XVII Zjazd Walny ZHP, powołując się na wyraźne brzmienie art. 5 statutu ZHP, w myśl którego wychowanie młodzieży harcerskiej opiera się na zasadzie etyki chrześcijańskiej, polecił władzom ZHP, by członkowie ZHP przestrzegali jak najwierniej chrześcijańskiego charakteru organizacji.

Zjazd Walny ZHP polecił Naczelnej Radzie Harcerskiej opracowanie zasad, na których mogłaby się oprzeć ewentualna odrębna organizacja skautingu żydowskiego lub innych wyznań niechrześcijańskich. Obrady Zjazdu Walnego odbywały się w atmosferze napięcia. Dokonano wyborów do Naczelnej Rady Harcerskiej zgodnie z postanowieniami statutu.

Zjazd zatwierdził „Regulamin Sądów Harcerskich”. W dniu 21 maja w Lublinie Naczelna Rada Harcerska wybrała na funkcję Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michała Grażyńskiego oraz wyłoniła Naczelnictwo ZHP w następującym składzie:

- Wiceprzewodniczący – ks. dr Jan Mauersberger
- Wiceprzewodnicząca – Wanda Opęchowska
- Wiceprzewodniczący – gen. Józef Zając
- Sekretarz Generalny – Józef Sosnowski
- Skarbnik – Sławomir Lohman
- Kierownik Działu Zarządów Okręgów i KPH – gen. Stefan Paślawski
- Naczelniczka Harcerek – Maria Krynicka
- Naczelnik Harcerzy – Zbigniew Trylski
- Naczelny Kapelan- ks. Marian Luzar
- Członek Irena Lewandowska.

Pogotowie Harcerzy w 1939 r.

Rozkazem L. 13 z dnia 10 maja 1939 r. Naczelnik Harcerzy mianował skład Komisji Pogotowia z przewodniczącym i komisarzem Pogotowia Józefem Ratajczakiem. Nominacja ta nie była zbyt szczęśliwa, gdyż J. Ratajczak, będąc zawodowym oficerem, otrzymał wkrótce przydział do służby wojskowej. W miesiąc później, 10 czerwca, zostali mianowani komisarze Pogotowia we wszystkich chorągwiach. Komisja Pogotowia przy Głównej Kwaterze zaczęła wydawać szczegółowe wskazówki

organizacyjne dla chorągwi i hufców. Przygotowania do wojny zostały praktycznie podjęte przez harcerzy wcześniej. W całej Polsce od kilku miesięcy odbywały się bowiem ćwiczenia OPL organizowane przez władze cywilne i wojskowe. Brali w nich udział także harcerze pełniąc swą służbę sprawnie, ku zadowoleniu zwierzchników. Świadczą o tym liczne pisma kierowane do hufców, jak choćby przysłane do Komendy Hufca Harcerzy we Lwowie podziękowanie komendanta garnizonu gen. Juliusza Zulaufa *za obywatelskie stanowisko i zapał godny uznania w ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej oraz nadzieję, że gdy zajdzie potrzeba użycia Harcerstwa do służby w obronie granic Rzeczypospolitej, cała młodzież harcerska również z ochotą i pełnym poświęceniem do tej służby stanie.*

Podobne podziękowanie otrzymali harcerze lubelscy, którzy pełnili służbę łączności pod kierunkiem Jana Trzpila. Wyrazy uznania dla ich sprawności i użyteczności ćwiczebnej przekazała Komenda OPL miasta Lublina.

Harcerskie lato roku 1939

Okres letni rozpoczęto 6 czerwca 1939 r. wyjazdem delegacji z Przewodniczącym ZHP oraz czterema uczestnikami na święto „Straja Tari” do Bukaresztu. Organizacja „Straja Tari” powstała ze skautingu rumuńskiego, który dostosowano do totalitarnego ustroju kraju.

Akcja obozowa młodzieży napotkała w tym roku na duże trudności. Uczniowie liceów zostali obowiązkowo powołani na obozy przysposobienia wojskowego, a maturzyści na obozy pracy. Tak licealiści, jak i maturzyści-harcerze byli głównie, jeśli nie komendantami i organizatorami, to przynajmniej pomocnikami komendantów obozów. Główna Kwatera już w początkach kwietnia zaleciła więc komendantom chorągwi wzmożenie akcji szkoleniowej dla przyszłych komendantów obozów oraz oboźnych i gospodarzy. W zaleceniu podkreślano, aby drużyny organizujące obozy starały się same, drogą zarobkowania, sfinansować koszty i tylko w ostateczności występowały o subwencję. Zastrzeżono ponadto liczniejsze organizowanie obozów na pewnych terenach, a więc na Zaolziu, w dolinie Popradu, w dolinie Prutu od Jaremca w górę, w Aleksandrii i Janowej Dolinie na Wołyniu, w rejonie Zaleszczyk, na Podhalu od linii Sucha Góra-Nowy Targ-Czorsztyń oraz na pobrzeżu Jeziora Krechowieckiego na Suwalszczyźnie i całym wybrzeżu morskim.

Wszyscy uczestnicy obozów mieli być ubezpieczeni od następstw nieszczęśliwych wypadków, w oparciu o generalną umowę zawartą między Naczelnictwem ZHP a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Obóz, który nie ubezpieczyłby swoich uczestników, miał być zdyskwalifikowany.

Obie Główne Kwatery Harcerki i Harcerzy wydały specjalne wskazówki dla obozów harcerskich. Było już jasne, że zbliża się wojna. Harcerstwo przygotowywało się do

swojej nowej służby.

III Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy 17 VII-25 VIII 1939 r.

Zapowiedziane już w kwietniu odwiedziny naszego kraju przez Polonię zagraniczną, mimo niespokojnej atmosfery międzynarodowej, zostały zrealizowane.

Naczelnictwo ZHP przywiązując dużą wagę do utrzymania stałych kontaktów z Polonią, powołało dwoje delegatów do współpracy z Komitetem Organizacyjnym III Zjazdu Polaków z Zagranicy w osobach: hm. Janiny Tworkowskiej i hm. Zygmunta Syrokomskiego.

Od 17 lipca do 25 sierpnia odbył się III Zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy. Udział w zlocie poprzedziły obozy: w Jastarni dla 300 osób oraz na Groniku koło Zakopanego dla 200 osób. Obie te grupy obozowały do końca lipca, potem odbyły wycieczkę po Polsce i w dniach 4-5 sierpnia przybyły na zlot do Krakowa. Dwie dalsze grupy, liczące tyleż samo osób, przybyły na zlot bezpośrednio z zagranicy, a po zlocie skierowane zostały na obozy w Jastarni i Zakopanem.

Uroczyste otwarcie zlotu odbyło się 5 sierpnia. Następnego dnia goście wzięli udział w akademii zlotowej i wielkim festiwalu muzyki i pieśni polskiej na dziedzińcu wawelskim. Oprócz tego zwiedzili Kraków.

W dniach od 23 do 27 lipca odbyły się w Krakowie II Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. Sportowcy odbyli wycieczki po Polsce i spotkania z zespołami sportowymi w różnych miastach. Po powrocie z wycieczek, w dniach od 4 do 5 sierpnia odbyły się zawody w lekkiej atletyce, grach sportowych i pływaniu między wyłonioną w czasie igrzysk reprezentacją Polonii zagranicznej a reprezentacją Polski.

III Międzynarodowy Zlot Starszych Skautów 9-31 VII 1939 r.

III Rover Moot – Zlot Starszych Skautów odbył się w dniach 9-31 lipca w Szkocji. Udział polskiej reprezentacji, liczniej planowany na początku roku, ograniczyć się musiał do 12 tylko przedstawicieli. Komendantem mianowany został G. Niemiec. W programie pobytu delegacji na zlocie znalazło się również zwiedzanie Brukseli, Londynu i Edynburga. 31 lipca reprezentacja harcerstwa powróciła do Polski.

Światowy Zlot Skautek „Pax-ting” na Węgrzech w Gödöllö

Pomimo bardzo napiętej sytuacji politycznej odbył się w okresie od 25 lipca do 7 sierpnia 1939 r. na Węgrzech, w Gödöllö Światowy Zlot Skautek pod pokojowym hasłem „Pax-ting” (Zlot Pokoju). W zlocie wzięło udział kilka tysięcy skautek z różnych krajów. Organizację harcerek reprezentowała drużyna złożona z 33 dziewcząt pod komendą M. Krynickiej. Polskie harcerki zawiozły afisze i eksponaty obrazujące grozę wojny i wojenną służbę harcerek.



Wybuch wojny

1 września spadły pierwsze bomby niemieckie na Warszawę i większość bezbronnych miast i osiedli polskich, a od południa, zachodu i północy runęła lawina czołgów, próbując od razu złamać opór armii polskiej i zająć cały kraj.

Harcerstwo nie pozostało bierne w obliczu wybuchu wojny. Na kilka dni przed jej rozpoczęciem zlikwidowano obozy letnie. Harcerze wracali pośpiesznie do swych domów. Duża część instruktorów oraz starszych harcerzy została zmobilizowana i już w pierwszych dniach stanęła do walki. Spora część harcerzy nie wcielona do szeregów samorzutnie przystąpiła do obrony kraju przed najeźdźcą. Na szczególne upamiętnienie zasługuje obrona przez grupę harcerzy śląskich Katowic, po wycofaniu się z miasta oddziałów polskich. Ci młodzi harcerze i harcerki skupili się w samotnej wieży spadochronowej w parku miejskim, skąd razili strzałami wkraczających do miasta Niemców. Wszyscy ponieśli śmierć. Wiele dowodów bohaterstwa i poświęcenia dali także harcerze i harcerki w innych miastach Polski. Przygotowania do wojny, udział harcerstwa w kampanii wrześniowej 1939 r. oraz losy wojenne wykraczają jednak poza zakres tej pracy.

W dniu 2 września Naczelnictwo ZHP ogłosiło rozkaz do młodzieży harcerskiej: Harcerze! Obejmujecie służbę pogotowia harcerskiego... Każdy staje na wyznaczonym stanowisku. Macie zużyć te umiejętności, które zdobywaliście przez wiele lat harcerskiego życia i harcerskich ćwiczeń. Gdy bracia wasi stają do służby żołnierskiej, wówczas wszyscy pozostali wyteżą wszystkie siły, aby zastąpić ich i spełnić tę służbę, którą dla Polski w tej chwili wykonać trzeba. Wierzę, że Prawo Harcerskie i złożone Przymierzenie będzie Wam myślą przewodnią. Wierzę, że godnie będziecie kontynuować polskie tradycje skautowskiej służby, w której poprzednicy Wasi żadnego trudu ani nawet życia nie szczędzili. Wzywam Was byście z poczuciem największej odpowiedzialności, z największą dokładnością i wytrwałością spełniali każde zadanie. Byście byli przykładem nieugiętej woli i młodzieżowej tężyzny. Słabość nie będzie miała do Was przystępu. Gdy jedni oddają życie i krew, wówczas nie ma takiego trudu, przed którym byście się zawahali.

Postawa Wasza w każdym miejscu ma być godna harcerskiego imienia. W pełnieniu służby szczególnie wymagam dużej samodzielności i umiejętności zdobycia się na własną decyzję, nawet tam, gdzie nie ma wyraźnego rozkazu lub rozkaz nie może dotrzeć. W ten sposób zawsze dobrze, dokładnie i celowo wykonamy zadania.

Stajemy do walki. Czuwajcie!

Tym akcentem zakończył się jeszcze jeden etap dziejów harcerstwa.

Zdjęcie z nagłówka: Obóz łódzkich harcerek w Praszce, rok 1938 (zbiory Izby Historii Chorągwi Łódzkiej ZHP)

Redakcja

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.